Muzułmanie wymuszają segregację płci

29 grudnia 2013

W Wielkiej Brytanii podniosły się głosy oburzenia, ponieważ w trakcie zajęć organizowanych muzułmańskich studentów na uniwersytetach zabrania się kobietom siedzenia obok mężczyzn.

Zdjęcie ze strony FB University of Leicester Islamic Society – mężczyźni siedzą z przodu sali.

„Sunday Times" doniósł, że w trakcie seminarium zorganizowanego w ubiegłym tygodniu przez stowarzyszenie islamskie na Uniwersytecie Queen Mary w Londynie, nie tylko zmuszano kobiety do siedzenia oddzielnie, w tylnych rzędach, ale również do wchodzenia specjalnym wejściem „dla sióstr", zabraniając im jednocześnie zabierania głosu. Siedzący z przodu mężczyźni mogli zadawać pytania ustnie, podczas gdy kobiety musiały zapisywać je na kartce papieru.

W seminarium pt. „Złudzenia tego świata" brał udział m.in Ustadh Abu Abdillah, którego wystąpienie dotyczyło kwestii moralnego sposobu życia, poinformował brytyjski magazyn.

Jedna z uczestniczek spotkania stwierdziła, że było to upokarzające doświadczenie. „Nie chodzi tylko o segregację, ale o sposób, w jaki oni traktują kobiety" – wyznała studentka, zachowujaca anonimowość z obawy przed atakami. „Segregacja to jedna rzecz, ale dużo gorszy jest fakt, że nie pozwolono nam zabierać głosu, a mężczyznom patrzeć na kobiety" – stwierdziła inna studentka, określająca się mianem gorliwej muzułmanki. „Chciałoby się nimi potrząsnąć i zapytać, dlaczego są aż tak bardzo pozbawieni szacunku w stosunku do nas" – dodała.

Rzecznik uniwersytetu powiedział dziennikowi „Daily Mail", że „segregacja stoi w sprzeczności z wartościami i polityką równości, obowiązującymi na Uniwersytecie Queen Mary",

podkreślając, „że poruszy ten problem na spotkaniu z organizacją studentów, ponieważ kwestia dotyczyć powinna również organizowanych przez stowarzyszenia studenckie seminariów z udziałem zapraszanych spoza uczelni mówców, jak miało to miejsce w tym przypadku”.

W tym roku doszło już do podobnego zajścia. W trakcie spotkania organizowanego przez stowarzyszenie islamskie na University of Leicester kobiety usadzono w tylnych rzędach, za mężczyznami.

„Nie zmuszamy kobiet i mężczyzn do siedzenia oddzielnie. Wydarza się to w sposób naturalny. Gdyby muzułmańskie kobiety czuły się poszkodowane, jako pierwsze wyraziłyby zastrzeżenia” – powiedział Saleem Chagtai, reprezentujący Islamic Education and Research Academy.

W ubiegłym miesiącu organizacja reprezentująca brytyjskie uniwersytety (Universities UK -UUK) określiła zasady umożliwiające grupom religijnym segregację płciową w trakcie publicznych spotkań na kampusie, z zastrzeżeniem, że może ona mieć miejsce, gdy oparta jest na „autentycznych przekonaniach religijnych”.

Catherine Bennett, dziennikarka „Observera”, określiła tego typu segregację mianem „segregacji płciowej” (gender apartheid). Bennett napisała na jednym z blogów, że „podporządkowywanie się akademickich instytucji żądaniom prelegentów może być zgodne z prawem lub nie, w zależności od przyszłych wyroków sądowych i zaleceń UUK”. „Na chwilę obecną wiemy na pewno, że wszyscy reprezentujący fałszywe lub będące nie na miejscu fanatyczne przekonania religijne, mają małe szanse na uzyskanie zgody na wprowadzanie segregacji na naszych uniwersytetach. Chyba, że są świetnymi kłamcami” – dodała Bennett.

Rupert Sutton z organizacji praw studenckich Student Rights, walczącej z ekstremizmem na brytyjskich uczelniach, tak

skomentował zajście w Leicester: „Oczywista dyskryminacja, widoczna na zdjęciu, pokazuje, co różnicowanie miejsc siedzących może oznaczać w praktyce: kobiety spycha się w tył sali, podczas gdy mężczyznom przyznaje się najlepsze miejsca do obserwowania i słuchania mówcy”. Z badań organizacji Suttona wynika, że co czwarta konferencja z udziałem muzułmańskich prelegentów na brytyjskich uczelniach wiąże się z segregacją.

Premier David Cameron powiedział Sky News: „Chcę całkowicie jasno podkreślić, że nie powinno się segregować publiczności w trakcie wizyt zagranicznych prelegentów na uniwersytetach w Wielkiej Brytanii. To nie jest właściwe podejście. W wytycznych nie powinno być wzmianek o możliwości segregacji. Uniwersytety nie powinny na to pozwalać”.

UUK zdaje się wycofywać z wcześniejszych dyrektyw. Przewodnicząca organizacji, Nicola Dandridge, stwierdziła w oświadczeniu, że „UUK całkowicie zgadza się z premierem. Uniwersytety nie powinny narzucać segregacji płciowej na życzenie wizytujących mówców.”

Tłumaczenie: Bochun
Źródło oryginalne: www.theblaze.com
Źródło polskie: Euroislam